

# Belfer to czy czarodziej?

**Pochodzi z Wielkopolski, lecz serce oddał Kujawom. Wyróżniony przez bądkowską młodzież gimnazjalną tytułem SUPERNAUCZYCIELA. Nazywany Pegazem, Dyrygentem, Reżyserem, ale i Wariatem - skromny mieszkaniec Bądkowa, pan Józef Nowakowski.**

O panu Józefie Nowakowskim dowiedziałyśmy się przypadkowo, w czasie jednego ze spotkań z mieszkańcami powiatu aleksandrowskiego. W trakcie dyskusji stwierdzono, iż brak na wsi ludzi ciekawych i aktywnych.

- U nas ich nie brak - zauważył jeden z mężczyzn.  
- Przyjdźcie do Bądkowa i sprawdźcie. Pytajcie o historyka z gimnazjum.

Bądkowo - wieś gminna w powiecie aleksandrowskim. Istniała już w XIII wieku, o czym jej współczesni mieszkańcy wiedzą dzięki odkryciom Józefa Nowakowskiego, historyka pracującego w tutejszym gimnazjum.

Chcąc zasięgnąć informacji o tym nauczycielu, podchodzimy do grupy młodzieży oczekującej na autobus PKS, którym dojeżdżają do szkół średnich we Włocławku.

## Zachęcał, pobudzał, zarażał

- padają słowa byłych gimnazjalistów.  
- Ależ brak nam go - uśmiecha się pogodny dryblas.  
- Z nim nigdy się nie nudziłyśmy - wtrąca drobna blondynka. - Pamiętacie, jak dwukrotnie zwyciężyliśmy w Konkursie „Gazety Pomorskiej” Top Gim? To dzięki panu Nowakowskiemu. Udzielił się nam jego zapał. Później w nagrodę pojechaliśmy na trzydniową wycieczkę.

- Co tam dużo mówić - kwitują młodzi. - Rzadko się zdarza taki nauczyciel. Z nim chciało się chcieć.

Naszej rozmowie przysłuchuje się kobieta w średnim wieku i starszy mężczyzna.

- Młodzi mają rację - uśmiecha się kobieta. - To człowiek, który szanuje innych. Aż się chciało chodzić na wywiadowki. Były to spotkania przy kawie i ciasteczkach, przy wspólnym stole, bez podziału rodzice - wychowawca. Rozmawialiśmy o trudnych sprawach jak w rodzinie.

- Pani, tu znają go wszyscy - wtrąca siwowłosa starzec. - Spotykał się też z nami, żołnierzami walczącymi w czasie II wojny światowej. Zapraszał nas, uważnie słuchał, zapisywał nasze dzieje. Tak, tak - o nim można dużo by mówić.

## Za Tobą pójdę jak na bal

Wchodzimy do budynku bądkowskiej szkoły, w której uczą się gimnazjaliści i uczniowie podstawówki. Na korytarzu tłoczno i gwarno. W pokoju nauczycielskim zastajemy dwoje nauczycieli.

- Co mogę powiedzieć o Józku? - zauważa polonistka Halina Dondalska. - To człowiek orkiestra. Wszędzie

go widać i słyszeć. Zaraża swoją pasją innych nauczycieli. Dzięki jego programowi „Małe ojczyzny” zaczęłam opiekować się młodymi talentami literackimi. Podziwiam Józka i przyznam, że wstydziłabym się siedzieć beczynnym przy tym tytanie pracy. Często nazywam go naszym Pegazem.

- Był moim nauczycielem, teraz jest kolegą w pracy - wtrąca informatyk Janusz Graczyk. - Nie wiem, co mogę o nim powiedzieć, aby nie zabrzmiało banalnie, ale określiłbym go słowami: mistrz i dyrygent. Pociąga nas za sobą. Miałem okazję pracować z nim przy Ogólnopolskim Konkursie Ineriada i Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Gospodarczej „Damy radę”. W obydwu zajęliśmy II miejsca, w tym dla opiekunów szkolnych miniprzedsiębiorstw również II miejsca.

Podchodzimy do sali nr 14, pracowni historycznej. Pan Józef Nowakowski siedzi zamyślony przy laptopie. - Smaruję kolejne zaproszenia na 7 kwietnia - uśmiecha się. - W tym roku szkolnym pracuję wokół projektu; „I wrócił garścią prochu w prostej żołnierskiej trumnie”. Projekt dotyczy zamknięcia kilkuletniego cyklu edukacji regionalnej poświęconego 90. rocznicy śmierci Przemysława Barthla (miejscowego bohatera). 7 kwietnia działania te zostaną zwieńczone gminną uroczystością odsłonięcia obelisku ku czci Barthla, okolicznościową inscenizacją i dwiema wystawami. Mój dodatkowy osobisty udział w tym projekcie to napisanie i opublikowanie biografii Przemysława Barthla.

- Pracuje pan z młodzieżą wiejską i motywuje ją do licznych działań, dlaczego?

## Byłem zahukanym, wiejskim chłopcem

- Sam pochodzę z małej miejscowości w Wielkopolsce. W liceum, po pierwszej klasówce z języka polskiego przeżyłem szok. Dostałem dwóję za 17 Greków i Rzymian napisanych małą literą. Uświadomiłem sobie, że pochodzenie z małej miejscowości to duża przeszkoda. To dlatego dziś, chodząc po klasie, w uczniowskich notatkach zauważam tę jedną złą literkę i pokazuję „bysia” - bo mnie kiedyś tego nie pokazywano. W szkole średniej chodziłem do rozrywkowej klasy - mieliśmy nawet swój szkolny kabaret. Już w pierwszej klasie rozpoczęliśmy zmaganie w konkursach. Dzięki temu z zahukanego chłopaka z prowincji stałem się osobą pewną siebie i przebojową. To dlatego podsuwam uczniom pomysły, propozycje, aby dostrzegali to światelko, które ja zauważyłem i które po latach dopiero zaowocowało. Stałem się, mówiąc nieco nieskromnie, postacią rozpozna-

walną, między innymi jestem jednym z najlepszych szaradzystów w Polsce. Żeby dziś pociągnąć za sobą młodzież, trzeba samemu być ogromnie zaangażowanym, samemu osiągać sukcesy. Łatwiej przekonać do działania mówiąc: „Mnie się udało, teraz pora na was”, niż obiecywać: „Jak się postaracie, to...” Jak już wcześniej wspomniałem, pochodzę z Wielkopolski, ale czuję się Kujawiakiem. Po studiach trafiłem bowiem na Kujawy. W ciągu 30 lat spędzonych w szkole byłem też dyrektorem Domu Dziecka w Toporzyszczewie, wicedyrektorem podstawówki w Bądkowie, radnym w gminie i nauczycielem gimnazjum, ale nic nie zastąpi satysfakcji z pracy przy tablicy i mapie.

- Które z licznych osiągnięć sprawiło Panu największą radość?

- No cóż, chyba wiadomość, że kalendarz „tęcza”, którego byłem współtwórcą, trafił do rąk papieża Jana Pawła II.

Wychodzimy z pracowni, oglądając jeszcze liczne dyplomy, podziękowania i zdjęcia ze szkolnych imprez organizowanych przez pracowitego historyka.

Postanawiamy jeszcze odwiedzić rodzinę pana Nowakowskiego. W domu zastajemy tylko żonę Elżbietę, która również pracowała w szkole (obecnie jest na emeryturze).

#### **Poślubił szkołę**

- żartuje pani Elżbieta - Gdy wraca do domu, jest obecny tu jedynie ciałem, duszę oddał pracy - pokazuje nam jego gabinet, w którym obok półek z książkami piętrzą się stosy różnych jego pism i projektów. - Józek potrafi siedzieć przy komputerze do 3 godziny w nocy, często też wyjeżdża do bibliotek, archiwów.

W soboty biega do szkoły na dodatkowe zajęcia z uczniami. Mimo swej pracy potrafi jednak znaczną część siebie oddać rodzinie. Nasze dzieci są już po studiach, mamy też wnusię Marysię. Józiu świata poza nią nie widzi, już kupuje jej edukacyjne książki i zabawki.

Wracając do redakcji, postanawiamy odwiedzić jeszcze Urząd Gminy w Bądkowie. Rozmawiamy z przewodniczącym Komisji Oświaty panem Andrzejem Wódkowskim.

#### **To nieustrudzony tropiciel**

- zauważa radny. - Wciąż opisuje przeszłość gminy Bądkowo. Jest historykiem, który nie tylko odkrywa historię, ale również ją tworzy. Przez wiele lat pracował nad projektem herbu, flagi i pieczęci gminy Bądkowo. Jego działania zostały uwieńczone sukcesem.

Wyjeżdżając z Bądkowa, myślimy o słowach dyrektora tutejszego gimnazjum Ryszarda Stępkowskiego:

#### **Nie można go zastąpić**

- Choć znam powiedzenie, że nie ma ludzi niezastąpionych - zauważył - lecz w przypadku pana Nowakowskiego mogę stwierdzić, że nie wyobrażam sobie jego odejścia na emeryturę. Naprawdę nikt nie jest w stanie tyle zdziałać dla szkoły i środowiska lokalnego. Zresztą, co rzadko się zdarza, również uczniowie nie wyobrażają sobie szkoły bez pana Nowakowskiego.

Dojeżdżamy do redakcji. Wydaje nam się, że wiatr szumi w rytm melodii: „Za tobą pójdę...” Żyją jednak tacy ludzie, którym chce się chcieć. Czy są ciekawi? Czekamy na opinie czytelników.

---

Reportaż z powiatu aleksandrowskiego – II nagroda w konkursie TPC „Cudze chwalicie, swego nieznacie...”  
Martyna Wesołowska i Adrianna Włodarska, uczennice Publicznego Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Bądkowie.

Autorem reportażu opublikowanego w poprzednim numerze ZC jest Marek Zwoliński.

## **KARTY HISTORII**

# **II wojna światowa w Europie i jej zakończenie 8 maja 1945 r.**

Wszystko, co się kończy, ma także swój początek. Tak też było z II wojną światową. Jej genezy należy szukać w przegranej I wojnie światowej przez dwa cesarstwa (Niemcy i Austro-Węgry), w granicach których znajdowało się szereg państw (Polska, Węgry, Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Estonia i Jugosławia). Szczególnie Niemcy nie mogły pogodzić się z porażką. I wojna nie toczyła się na ich terytorium, przemysł wojenny i gospodarka funkcjonowały nadal w miarę dobrze. Dlatego tak wielu Niemców było zaskoczonych wynikami traktatu wersalskiego z czerwca 1919 roku, który zawierał 440 punktów. M.in. pozbawił ich te-

rytoriów, w tym kolonialnych (zamorskich), obarczył winą za wybuch wojny, nakładał wysokie kontrybucje, mówił o osądzeniu osób odpowiedzialnych. Powrót setek tysięcy żołnierzy z frontów powiększył bezrobocie robotników zwalnianych z przemysłu zbrojeniowego. Rosło niezadowolenie, szerzył się głód, powstawały strajki i manifestacje. Komuniści niemieccy dążyli do rewolucji.

W takich okolicznościach rodził się faszyzm.

W Bawarii i nie tylko tam, nowi politycy zyskiwali poparcie, głosząc hasła poprawy bytu i rewanzu. Fabrykanci i elity dawnej władzy nie chciały pogodzić się z

werdyktem wersalskim jako „pokojem wstydu” i rozwianym mitem o niezwyciężonej armii. W takim okresie Hitler ze swoimi brunatnymi poplecznikami zyskiwał posłuch w dużej części społeczeństwa. Popierała go również burżuazja i rząd Republiki Weimarskiej. Gdy w 1933 doszło do wyborów, kanclerzem został Adolf Hitler.

Systematycznie wprowadzał w czyn swoje zamiary - mimo ograniczeń wersalskich rozbudowywał armię, unowocześniał uzbrojenie, stawiał na wojnę błyskawiczną i totalną. Planował przy pomocy jednostek pancernych i zmechanizowanych oraz lotnictwa osiągać szybkie zwycięstwa. Hitler ogłosił, że Niemcy powinny nie tylko odzyskać utracone ziemie, ale zdobyć nowe. Narastają konflikty lokalne. Nie pomagają wezwania Ligi Narodów - powołanej Traktatem. Wiosną 1938 roku następuje włączenie Austrii do III Rzeszy. Państwa zachodnie, szczególnie Wielka Brytania, przyglądają się tym poczynaniom beczynn timer (słynny Pakt z Monachium). W marcu 1939 roku następuje włączenie Czechosłowacji z jej przemysłem i uzbrojeniem. W tym samym miesiącu Hitler żąda od Polski Pomorza i Gdańska, a po odmowie rozpoczyna przygotowania do wojny z Polską. W sierpniu zawiera układ ze Stalinem dotyczący podziału Polski.

Zachodnie państwa nie wyciągnęły wniosków z I wojny światowej, w której zginęło ponad 20 milionów ludzi, w tym 8,7 mln żołnierzy z 65 mln powołanych oraz 12 mln cywilów. Nie zapobiegły największemu konfliktowi w dziejach ludzkości.

1 września 1939 roku wojska niemieckie wkraczają w nasze granice z trzech stron.

Wojna trwała 6 lat (od 1 września 1939 r. do 2 września 1945 r.). W Europie zakończyła się 8 maja 1945 r.. Sztabowcy niemieccy zakładali prowadzenie wojny błyskawicznej. I tak też było w pierwszej fazie. Potwierdzają to krótkie, przeważnie miesięczne, kampanie na Polskę, Norwegię, Francję, Belgię, Holandię i Danię oraz Jugosławię. W przerwach wojsko było uzupełniane nowym sprzętem i zasobami ludzkimi. Ponadto po stronie Niemiec występowały Włochy i Japonia, tzw. Oś Berlin-Rzym-Tokio oraz Rumunia, Węgry i Finlandia.

Konfliktem zbrojnym objęte były prawie wszystkie państwa europejskie. Siły aliantów były większe od państw Osi, jednak słabość dowodzenia i niechęć podjęcia działań zaczepnych w I fazie, szczególnie przez Francuzów, doprowadziły do ich klęski. Francuzi bardzo liczyli na umocnioną linię Maginota i wzmożoną korpusem brytyjskim linię od Sedanu po Dunkierkę. Zaniedbali rejon Ardenów, przez który ruchem sierpowym od dołu przedostały się jednostki pancerne wroga i w ciągu kilku dni dotarły od kanału La Manche. Tak jak to przewidział marszałek Foch po zakończeniu I wojny światowej, „następnym razem Niemcy już nie popełnią błędu. Wedrą się od północy naszego kraju, zajmą porty nad kanałem, wykorzystując je jako bazę operacji przeciw Anglii”. Tak też się stało.

W tak krótkim artykule nie sposób opisać wszystkie batalie II wojny światowej.

- Należy jednak wymienić niektóre ze 150:
  - napaść Związku Radzieckiego na Polskę - 17-30. 09. 1939 r.
  - desant na Norwegię, zdobycie surowców - 9-30. 04. 1940 r.
  - kampania francuska - 10. 05.-14. 06. 1940 r.
  - zajęcie państw bałtyckich przez Związek Radziecki - 20. 06.-20. 07. 1940 r.
  - bitwa o Anglię - 8. 08.-31. 10. 1940 r.
  - bitwy na Morzu Śródziemnym - prawie trzy lata
  - bitwy na Atlantyku - 1941-45
  - napaść Związku Radzieckiego na Finlandię - 30. 11. 1939 r. - 12. 03. 1940 r.
  - walki Włochów w Afryce Północnej - wrzesień-grudzień 1940 r.
  - walki Włochów na Półwyspie Bałkańskim, nieudane uderzenie na Grecję - 28. 10.-19. 11. 1940 r.
  - kampania we wschodniej Afryce - czerwiec 1940-listopad 1941 r.
  - napaść Niemiec na dotychczasowego sojusznika ZSRR - 22. 06. 1941-8. 05. 1945 r.
  - początki ruchu oporu i partyzantki w Polsce (Hubal), ZSRR, Francji, Jugosławii i innych państwach walki sprzymierzonych z Afriką Korps Rómmla - 1940-1943
  - napad Japończyków na Hawaje - 26. 11.-24. 12. 1941 r., początek wojny (7. 12. 1941 r.) Japonia-Stany Zjednoczone, bitwy morskie na Pacyfiku, zakończone 2. 09. 1945r.
  - kampania włoska - 10. 07. 1943 r. - kwiecień 1945 r., w tym bitwa 2. Korpusu o Monte Cassino
  - desant aliantów w Normandii - 6. 06. 1944 r.
  - powstanie warszawskie - 1. 08. 1944 r. - 2. 10. 1944 r. (220 tys. ofiar)
  - ofensywa zimowa 1945 i zdobycie Berlina

Tak w wielkim skrócie przebiegała II wojna światowa, przyczyną której było dążenie Niemiec i Związku Radzieckiego do panowania w Europie i zmiany, przy użyciu siły, dotychczasowego porządku ustanowionego traktatem wersalskim.

Ogólne straty wyniosły 62 mln osób, w tym 17 mln żołnierzy koalicji, 8 mln żołnierzy niemieckich, 33 mln osób cywilnych po stronie aliantów (w tym Polska - 6 mln) oraz 4 mln cywilów niemieckich.

Zakończenie wojny odbyło się bezwarunkową kapitulacją Niemiec i Japonii 2. 09. 1945 r. Nastąpił podział terytorium Niemiec na 4 strefy okupacyjne, proces zbrodniarzy wojennych w Norymberdze (1946 r.), utrata ziem na północy i wschodzie. Wiele państw zmieniło swoje granice i znalazło się pod wpływem krajów zachodnich lub ZSRR. Powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych w miejsce Ligi Narodów. Rozpadał się system kolonialny. Następuje obalenie faszyzmu, dominacja dwóch mocarstw USA i ZSRR, początek zimnej wojny.

*Opracowano na podstawie Encyklopedii PWN i innych materiałów źródłowych.*

Maciej Maksymowicz